

ROZDZIAŁ IV.

Zarząd. — Duchowieństwo Parafialne. — Granice Parafii. — Pieczęć. — Akta. — XX. Mansjonarze. — Przywileje dawniejsze. — Duchowieństwo wyższe. — Prelatury. — Kanonie. — Pieczęć Katedry. — Ozdoby i znaki powierzchowne. — Seminarjum. — Biskupstwo Warszawskie. — Arcy-Biskupi. — Synody. — Koronacye. —

Kościół Warszawski należał zawsze do Dyecezyi Poznańskiej i pod Biskupów tamtejszych zostawał władzą (26), którzy oprócz Katedry miejscowój, mieli pod swoim zarządem ośm Kollegiat, i cztery Archi-Dya-

(26) *Praga już należała do Dyecezyi Płockiej.*

konaty: w warszawskim Archidyakonacie było Kościołów 141; nad niemi miał władzę mianowany przez Biskupów Poznańskich Archidyakon, który był razem Prałatem Poznańskim, i tu w Warszawie sprawował obowiązki Officyała, wydając wszelkie rozporządzenia tak w mieście jakoteż i po Dekanatach.—Do niego należał zarząd nie tylko co do rzeczy duchownych, ale nadto miał władzę nad Jurydykami należącemi do Kapituły. Ulica Kapitulna, Dziekania, Kanonia, Dziekanka i Trębacka, we wszystkich sprawach policyjnych i sądowych, udawały się do Officyała tutejszego, który albo sam, albo też przez swego pisarza, sądy wszelkie rostrzygał: pilnie tego przestrzegano, żeby ani Magistrat warszawski, tak starego jak nowego miasta, ani innego przyległego miasteczka w Warszawie, nie wtrącał się, ani śmiał karać winowajców za przestępstwa spełnione na gruntach należących do władzy Officyała. Mnóstwo zdarzeń z tych czasów, kiedy Bucholtz był Prezydentem miasta,

świadczą o godności i prerogatywach zastępcy Biskupa w Warszawie.

Przeglądając początkową liczbę Duchownych osadzonych przy tutejszym kościele jako Parafialnym, znajdujemy: naprzód, jednego Proboszcza, a przy nim Wikarego do pełnienia obowiązków religijnych. Następnie dopiero (jak to widzimy w Erekcji przytoczonej), liczba Duchownych powiększoną była, a to stosownie do ludności i wzrostu parafii. Jednogodnie wszyscy przyznają, że najdawniejsza Parafia w Warszawie była przy tym kościele, a przełożeni nad nim, mieli pod swoim zarządem inne na przedmieściach później wystawione.

Kościół Sgo Ducha oddany Paulinom, Kościół Panny Maryi, Kościół S. Trójcy, Kościół w Woli, w Ujazdowie, na Solcu, należały początkowo do Proboszcza S. Jana jak tego są dowody, i o czém później będzie mowa.—

Dziś ludność parafii wynosi przeszło 18000 Katolików.

Granice jēj są: idąc od Wisły w górę ulicą Mostową, zabudowania po lewój stronie, na téj ulicy i Długiėj, równie Bielańska, Senatorska po lewój; a po prawėj od nowo Senatorskiėj, Krakowskie przedmieście do Karmelitów, ulica Bednarska do mostu, i ulice znajdujące się w tym okręgu.—

Obowiązki Parafialne pełnią Wikaryusze Metropolitalni, których naprzód ustanowił Janusz Xiążę Mazowiecki, przeznaczając dla dwóch w r. 1416. 60 grzywien rocznie z przewozu pod Wyszogrodem. Tegoż roku Jan Peregrinus Dziekan Warszawski, pobudzony przykładem Xięcia na dwóch drugich zapis uczynił, nakoniec Kanonicy Warszawscy, dla ozdoby i użytku kościoła, na takąż liczbę Wikaryuszów fundusz przeznaczyli. Liczba zatém Wikaryuszów 6ciu być powinna, z pomiędzy których najstarszy nosi nazwisko Seniora, obowiązkiem ich jest: oprócz sprawowania Sakramentów (czego każdy dopełnia tygodniowo następnie po sobie) wyprowadzać i chować umarłych, śpiewać kondukta

tak w swoim jak w obcym kościele należącym do ich Parafii, a to stosownie do przepisów. Utrzymują także księgi metryk, ślubów i umarłych, które znajdowały się od roku 1583. lecz z tych od roku 1614 do roku 1632. w ogniu spłonęły. Jus patronatus, czyli prawo obierania Wikaryuszów, należy do prześwietnej Kapituły, i pierwszeństwo mają ci, którzy w Seminarjum Warszawskim na duchownych się kształcili.

Pieczczę Parafii jest: Baranek z Chora-giewką, a na wierzchu godło Opatrzności. Oprócz Wikaryuszów jest przy kościele Katedralnym Kollegium XX. Mansyonarzy; pozostali dotychczas, noszą nazwisko Królewskich; ustanowieni byli przez Annę Xiężną Mazowiecką, i mieli zapis uczyniony w r. 1441. razem z obowiązkiem odprawiania nabożeństwa za fundatorów. Jus patronatus należał początkowo do Xiążąt Mazowieckich, następnie do Królów polskich, lecz Zygmunt I. roku 1535. 18 Czerwca, a Zygmunt August 1560. roku 15 Czerwca dał prawo mianowania Mansyonarzy Kapitułe Warszaw-

skiej, która zdałnych i zasłużonych ludzi, na ten fundusz obiera. Lubo w pierwszym postanowieniu jest wymieniona liczba 7. Mansyonarzy, jednakże później zmniejszone fundusze, liczbę osób także zmniejszyć ka- zały. Duchowieństwo wyższe stanowi Ka- pitułę, i składa się z Prałatów i Kanoni- ków. Dawniej nazwaną była Kapitułą Kol- legiaty, później Katedry, a dziś Kapitułą Archikatedry. — Liczba Prałatów była da- wniej 7. teraz jest 4. idą tym porządkiem: Dziekan, który zwykle prezyduje na obra- dach Kapituły: przywileje téj godności były bardzo wielkie w upłynionych czasach. Ju- liusz II. Papież postanowieniem swoim z r. 1544. 5. Marca na wstawienie się Bony Królowej, dozwolił Dziekanowi Warszaw- skiemu w całym Dekanacie poświęcać obra- zy, wyobrażenia, naczynia do chowania Naj- świętszego Sakramentu, patyny, kielichy i wszelkie sprzęty do użytku służby Bożej służące (27).

(27) *Liber Privilegiorum* pag. 152. *Facultas*

Po Dziekanie druga godność jest, Archidyakon, następuje Scholastyk, i Kustosz.

Herb Kapituły tutejszej jest głowa Sgo Jana na połmisku, nietylko Kapituła warszawska, ale i Konsystorz i Administrator w czasie wakującego Arcybiskupstwa, tegoż herbu używają. Niesiecki pisząc o herbach wszystkich kapituł całego kraju, nie wspomniał nic o tutejszej, pochodzi to z tąd, że za jego czasów nie katedra, ale kollegiała warszawska znaną była (28).

Decani pro benedicendis ornamentis Ecclesiae a Sede Apostolica concessa.

(28) Nie ma dotąd opisu skąd pochodzi początek tego herbu, jest jednak domniemanie oparte na zdarzeniach historycznych, że herb ten nadał Janusz Xiążę Mazowiecki, gdyż przed rokiem erekcyi w pierwszym rozdziale przytoczonej, nie ma śladu aby podobny herb był kiedy w Warszawie używany. W wyobrażeniu w herbie przypomina datę spełnionego czynu w roku 1261. opisanego

Arcybiskupi w czasie Jurysdykcyi zwykle używają herbów familijnych, również jak Prałaci i Kanonicy. Iubo kościół tutejszy był długo Kollegiatą, jednak po-

przez Kromera. Kiedy w tym czasie Ziemowit II. bawił w zamku Ujazdowskim pod Warszawą został napadnięty przez Swarna wodza z wojskiem w wigilią Sgo Jana, i tamże pod mieczem głowę utracił. Janusz zachował pamięć swego poprzednika, i ten herb Kapituły nadał. Niektórzy przytoczony zgon przez Długosza odnoszą na inne miejsce, utrzymując: że nie w tym Ujazdowie Ziemowit życie utracił; tych odsyłamy do opisu Jarzemskiego, który za Władysława IV. mówiąc o Ujazdowie pod Warszawą wspomina, że za jego czasów pokazywano szaniec starożytny, gdzie jakiś Xiążę Mazowieckie więzione było; ściągą się to zapewne do syna Ziemowita, który później był wykupiony.

stanowienie za Michała Korybuta, porównało go z kościołami katedralnymi, równie jak i stopnie Duchowieństwa, o czém się przekonać można z przywileju z roku 1669 (29).

Klemens XII. w r. 1730 dał pozwolenie używania wielkiej kapy tak Prałatom jak i Kanonikom, o co już do jego poprzednika Benedykta XIII. było uczynione przedstawienie.

Za Augusta III. w roku 1751 wyrobiono w Rzymie, że członkom należącym do Kapituły wolno nosić Dystyngtoryum (30). Od

(29) *Volumen legum Tom 5. pag. 17.*

(30) *Distinctorium, jest ozdoba zawieszona na łańcuchu albo wstędze, w formie gwiazdy, lub krzyża, noszą ją na piersiach Prałaci i Kanonicy.— Każda Kapituła ma swoje właściwe, tutejszój jest gwiazda ośmiokątna z emalii błękitnej pomiędzy promieniami złotemi, w środku na białém polu kolorowe wyobrażenie Sgo Jana Chrzciciela; na odwrotnej stronie: Cyfra Augusta*

czasu Zygmunta III. kiedy najczęściej Dwór przebywał w Warszawie, urzędnicy duchowni, jakimi byli Podkanclerze i Refendarze dla znajdowania się blisko zamku, mieli najczęściej prelatury lub kanonje przy tym kościele, a wielu z nich otrzymało następnie i mitry Biskupie i bogate uposażenia. Kilku biegłych Dyplomatyków znanych z poselstw do obcych krajow, mieściło się w liczbie, tutejszj Kapituły. Wielu uczonych, lub znanych z miłosiernych uczynków, należało do ich grona; wyliczać ich zasługi, byłoby przestępować zakres niniejszego pisma.

III. i napis na rogach: „Dedit Almus Pater et Patria., Nosi się na wstędzę karmazynowj. Biskupi Dyecezalni oceniając zasługi co do gorliwego prowadzenia powierzonej sobie trzody duchownych, udzielają pozwolenie zastużonym Kapłanom używania Distinctorium, i tacy zowią się Kanonikami honorowemi.

Prawo prezentowania na kanonie i prelatury należy do Panującego. Zygmunt August jednak przywilejem wydanym w Łomży 1562 roku dnia 11. Stycznia dał prawo Kapitulie warszawskiej mianowania jednego kanonika, który sprawował urząd kaznodziei i plebana w nowój Warszawie.

Do okazałych obrzędów odprawiających się w tutejszej świątyni, przyczynia się assystencya Seminaryum, które znajduje się przy kościele S. Jana. Założone jest 13 Kwietnia 1682 roku jak Dekret Kapituły będący w Aktach opiewa. Mikołaj Popławski Dziekan warszawski, część zabudowań do jego prelatury należących, przeznaczył na wystawienie Seminaryum. Kazimierz Szczuka Opat, i Andrzej Swiniołęcki Kanonicy, przyszli w pomoc ofiarami dla Seminaryum.

Jan III. w roku 1683. 19 Lipca dekretem wydanym w Warszawie, wziął Seminaryum pod szczególniejszą opiekę, i wyznaczył 3000 Złp. dochodu z kopalni Wie-

liczki. Stefan Wierzbowski Biskup poznański w r. 1684. 12 Stycznia nowemi ofiarami i zatwierdzeniem, Seminaryum to uposażył, a Nuncyatura Apostolska w 5 lat wszystkie nadania i przywileje dla Seminarium zatwierdziła. W r. 1704. Seminaryum uzyskało od Rzymu pozwolenie, aby zostawało pod zarządem Komunistów. Z czasem uposażenie i dochód Seminaryum był powiększony przez rozmaite pobożne osoby. Biskupi, Szembek i Okęcki należą do téj liczby. —

Zarząd nad niém ma Regens Seminaryum, ze Zgromadzenia XX. Komunistów. Mają professorów Teologii, Historyi, śpiewu i Ceremonii. Obecnie oprócz kleryków sposobiących się do stanu Duchownego, znajduje się przy Seminaryum Alumnat dla kilku młodzieży, którzy fijołkami się zowią. Ci używani bywają do mniejszych posług kościelnych, i pobierają nauki w szkołach publicznych. Są oni fundacyi Wojciecha Pstrokońskiego, i utrzymują się już od roku 1685.

Kościół Warszawski zaszczycony był imieniem Królewskiej Kolegiaty aż do r. 1798. w którym przez bullę Piusa VI. do godności Kościoła Katedralnego za wstawieniem się Rządu Pruskiego był wyniesiony. Utworzono podówczas Biskupstwo Warszawskie i patentem Fryderyka Wilhelma 20 Lutego 1797 roku Józef Bończa Miaskowski pierwszym był Biskupem; wykonywał on obowiązki swoje aż do miesiąca Listopada 1804 r. Po jego zejściu Biskupstwo warszawskie ciągle przez Administratorów rządzone było aż do r. 1817. w którym przez Bullę Piusa VII. Papieża w miesiącu Marcu, Kościół katedralny warszawski S. Jana Chrzciciela ogłoszonym został Archikatedralnym i Metropolitalnym. Przyłączamy Bullę stanowiącą Arcy-Biskupstwo warszawskie, i ogłaszającą Kościół Katedralny tutejszy za Metropolitalny przez Ojca Świętego Piusa VII. Papieża w r. 1817. 12. Marca.

W IMIE PAŃSKIE. Amen.

Niech wszystkim wiadomo będzie, że

w roku 1818. dnia 14 Marca *dziesiątego* roku panowania Ojca Świętego Piusa VII. ja Officyał zesłany widziałem i czytałem listy Apostolskie pod pieczęcią jak jest zwyczaj, następującego brzmienia.

Pius Sługa Sług Bożych na wieczną
rzeczy pamiątkę :

„Przełożeni nad rządem kościoła wojującego, przez obfitość dobroci Boskiej, bez żadnych naszych zasług, zapatrujemy się ciągle na trzodę Pańską po całym świecie rozlaną, zwyczajem czujnego Pasterza przeglądając, cośmy winni Apostolskiej czujności, ażeby Katolicka Religia coraz bardziej się powiększała, świetność przybywała Hierarchii kościelnej, i trzoda sama mająca być wszędzie do niebieskich pastwisk kierowaną, większą szczęśliwością, dogodnością i użytkiem rządzoną być mogła. Na to wszystko zważając, na tośmy szczególnież uwagę naszą zwrócili, że Św. Pamięci Pius VI. Papież i Poprzednik nasz przez list swój Apostolski pod pieczęcią wydany d. 15 Li-

stopada 1798 roku w mieście Warszawie, zamkiem Królewskim, i świetnemi przodków gmachami ozdobiony, dla jój świetności, dla przyjemności ziemi i urodzaju, dla wielkiej obywateli i szlachty liczby, dla Seminarjów, i szlachetnej młodzi kollegiów dla wielu klasztorów męzkich i klauzur, białogłowskich i innych pobożności i miłości zakładów przesławnój do Biskupa Stolicy Apostolskiej bezpośrednio podległą wyniósł, pod opieką S. Jana Chrzciciela; z kapitułą z godności i kanoników złożoną, oprócz innych mężów kościelnych do tegoż kościoła należących urządził czasowym i miejscowym okolicznościom na największe i potrzebne dobro wyszło, gdyby wspomniony kościół Biskupi warszawski do godności Stolicy Arcy-Biskupiěj wyniesiony był z naszego nadania Papieżkiego; my więc najmocniejszemi przyczynami przywiedzeni, rozważywszy wszystko dokładnie, z pewnej wiadomości i dostałej rozwagi, o pełności władzy Apostolskiej, na większą cześć Wszechmocnego Boga, i świętość katolickiego ko-

ścioła i razem duchownego prawowiernych pożytku, wyż wymieniony kościół Biskupi Warszawski pod opieką S. Jana Chrzciciela z kapitułą z daru widomój łaski do stopnia i godności Arcy-Biskupiego i Metropolitalnego Kościoła wynosimy, zachowując sobie na potém wyznaczenie temu kościołowi Metropolitalnemu Warszawskiemu podległych Biskupich kościołów. Obecny zaś list nasz i cokolwiek jest w nim zawarte ma być przyjęty i żeby nikt albo o nieważność zamiaru naszego, albo o jaki inny błąd pomsądzony, impugnowany być nie powinien, mocnym i prawnym i swoje właściwe znaczenie zachował, i od wszystkich do których należy chowany był. A jeżeli inaczej coby się zdarzyło przeciwko jego powadze przez niewiadomość, napomnieć zaślepionego i zagrozić zastrzegamy. Nikomu z ludzi więc nie wolno, kartę tę naszego Postanowienia i ustanowienia zachowania dekretu i woli oppugnować, albo przez lekkomyślną śmiałość jej się sprzeciwiać, jeżeliby zaś kto uczynić to zamysłał, niechaj wie, że sprze-

ciwiając się, gniew Wszechmocnego Boga i SS. Apostołów Piotra i Pawła ściągnie na siebie Apostołów.

Dan w Rzymie u S. Maryi większój, roku Wcielenia Pańskiego 1817. dnia 11. Marca, Papieztwa naszego 18tego roku.

Nim obszerniejszy wyjdzie opis życia Arcybiskupów Warszawskich, kładziemy w krótkości wiadomość o Jch wstąpieniu i zgonie.

Piérwszy Franciszek Skarbek Malczewski objął władzę Archidyecezyi 2 Października 1818 roku, a 18 Kwietnia następnego roku życia dokonał. —

Drugim Arcybiskupem był Szczepan Hołowczyc, wstąpił na Archikatedrę tutejszą 17 Grudnia 1819. i rządził do 23 Sierpnia 1823. roku.

Trzeci był Wojciech Leszczyc Skarszewski otrzymał Paliusz 12 Lipca 1824 r. umarł 12 Czerwca 1827. r.

Czwarty Jan Paweł Pawęza Woronicz, piastował Arcybiskupią godność od 28 Sty-

cznia 1828 roku do 6 Grudnia następnego roku, w którym to dniu przeniosł się do wieczności. —

Piąty Stanisław Kostka Lubicz Chormański został Arcybiskupem 15 Stycznia 1837. roku, a 21 Lutego 1838. żyć przestał. Pierwszy to był z Arcybiskupów Warszawskich, który używał tytułu Metropolity.

W kościele tutéjszym odbywały się 3. Synody, to jest zebranie się Duchowieństwa w celu wspólnéj narady, tak co do interesów kościoła, jako też karności duchownéj. Opisywać każdy Synod po szczególe nie będziemy, gdyż przedmiot ten dokładnie w historyi kościelnéj jest opisany, a Rytuał podług którego się odbywały jest równie w właściwych dziełach umieszczony. Najdawniejszy Synod odbył się roku 1561. za Piusa IV. Papieża; prezydował na nim Bernad Bonioani, Biskup Kameryński Legat od Stolicy Apostolskiéj. Na tym Synodzie wszyscy Biskupi polscy się znajdowali, jest także pamiętny dla tego, że Stanisław Orze-

chowski miał mowę o godności stanu Duchownego, która później drukiem ogłoszona została. — W roku 1634 za Urbana VIII. Papieża Jan Wężyk Arcybiskup Gnieźnieński zwołał Synod do Warszawy. W ten czas to przyjęty był projekt, aby obrzędy religijne w całym kraju odprawiały się podług jednego rytuału na wzór Rzymu; zabroniono oraz czytanie Biblii wydanej w Gdańsku.

W roku 1643. za Macieja Łubieńskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego odprawił się 3ci Synod, którego opis dokładny znaleźć można równie w Aktach kapituły, jakoteż w dziele zawierającym życie wspomnianego Arcybiskupa. (31)

Do obrzędów odprawionych w tutejszym kościele, mających związek z dziejami krajowemi, należą koronacye Królów, jako też ich Małżonek. — Najpiérwsza koronacya odbyła się w Warszawie Cecylii Renaty żony

(31) *Vita vener. Servi D. M. Łubieński Calissii* 1752.

Władysława IV. z tego względu ważną, że pomimo zwyczaju nakazującego odbywać w Krakowie podobne obrzędy, Władysław IV. tutaj się dopełnić ośmielił, to dało powód, że stanęła ustawa, aby odtąd nie gdzieś indziej jak tylko w Krakowie koronacye były odbywane (32). Za panowania Michała Korybuta odbyła się druga koronacya: Eleonory jego Małżonki. Lecz na ten obrząd zezwolono; jak to czytamy w ustawie z r. 1670 następującej: ponieważ dla słusznych przyczyn koronacya królowej Jmci Eleonory Pani Małżonki naszej, w Krakowie na ten czas odprawioną być nie może; tedy za to samo mocą prawa uwalniamy, i w Warszawie Akt koronacyi powagą zgromadzenia terażniejszego, deklarujemy (33).

Obrząd koronacyi Królowej Eleonory nie jest nigdzie ogłoszony drukiem, przeto z rękopismu współczesnego świadka, tu go umieszczamy:

(32) *Volumen legum Tom. III. pag. 945.*

(33) *Volumen legum Tom. V. pag. 51.*

Koronacya Arcyksiężniczki Eleonory, siostry Leopolda Cesarza, żony Michała Korybuta Wiśniowieckiego Króla Polskiego odbyta w Warszawie w kościele S. Jana d. 19 Października 1670 roku.

W Niedzielę dnia 19 Października odbyła się publicznie koronacya Królowej w kościele Farnym S. Jana następnym porządkiem: Ze świtem zagrzmiały działa po kilka razy, na który to znak zaraz zaczęto urządzać ceremonie, i przejście które od pokojów zamkowych aż do kościoła wysłane było suknem białem z brzegami czerwonemi. Poczém gdy już Senatorowie i Posłowie z swemi orszakami do Zamku się zjechali, przystąpiono do przeprowadzenia Małżonków, naprzód drogą z obustron obsadzoną piechotą Węgierską i Rajtarami, szli pierwsi z Szlachty, a za niemi Senatorowie, dalej Miecznik koronny z dobytym mieczem, za nim szli PP. Ministrowie Koronni i Litewscy z laskami; Po nich następował Król od JMX. Biskupa Kujawskiego z prawej i JM. X. Biskupa Poznańskiego z lewej strony pro-

wadzony. Za Królem szedł P. Wojewoda Lubelski Marszałek Królowej z łaską wzniesioną poprzedzał Królową, której towarzyszyli JMX. Nuncyusz z prawej i JMP. Poseł Cesarski z lewej strony. Miała zaś na sobie suknię atłasową białą haftowaną w złote kwiaty, obszytą koronką i gronostajami podbitą. — Na głowie ubrana podług ówczesowej mody, z włosami niepudrowanymi, które na wierzchu głowy przewiązane były wstążeczkami jasnoniebieskimi przerabianymi złotem. Dla wielkiego zimna miała na głowie czapkę aksamitną pąsową, kółczyki i naramienniki bardzo bogate i gustowne, na piersiach zaś kosztowny diament przypięty. Za nią według dawnego zwyczaju, płaszcz z téjże materji co suknia nadzwyczaj długi i szeroki, niosły Damy: P. Wojewodzina Sandomińska, P. Wojewodzina Kijowska, P. Wojewodzina Lubelska, Xżna JMP. Podkanclerzyna W. X. L. inne damy dworskie z daleka towarzyszyły. Cały ten orszak skoro przybył do kościoła, gdzie już Prymas oczekiwał,

Małżonkowie zasiedli na tronie w tym celu na środku Kościoła wystawionym, a Senatorowie, Posłowie, Szlachta i znakomite damy w około tronu miejsca zajęli. Zaczęło się nabożeństwo, a po Epistole Małżonkowie zstąpili z tronu przed ołtarz, gdzie się odbyła zwyczajna ceremonia koronacyi, po wyrzeczonych wyrazach od Króla, *Redde mihi sponsam coronatam*. Gdy już Kapłan złożył koronę na Jój głowie, zewsząd wzniosły się potrzykroć radosne okrzyki *vivat*, zgromadzonego ludu. Późem oboje zaprowadzeni na tron, siedzieli do Offertorium, po którym znów do ołtarza zeszli, i tam klęcząc zostawali aż do końca nabożeństwa, po przyjęciu komunii, Oboje tymże porządkiem i tąż drogą mając korony na głowie i niosąc insignia królewskie w ręku do zamku wrócili. Przez całą zaś drogę Podskarbi nadworny koronny rzucał hojnie pieniądze, licznie zgromadzonemu ludowi. Nareszcie o 4tej zpołudnia zaczął się obiad, na którym oboje Królestwo w zwyczajnym ubiorze siedziało przy jednym stole z Po-

słem Cesarskim z prawej i Holenderskim z lewej strony. Królowi usługiwał JMP. Krajczy koronny, Królowej krajczy W. X. Lit. Pomienionym zaś posłom P. Starosta Radomski z P. Swiderskim. U dwóch innych stołów siedzieli: u jednego z prawej strony, PP. Senatorowie z Posłami; u drugiego zaś po lewej znakomite damy. Co do obiadu: był najwykwintniej przygotowany, nacisk jednak czynił go niedogodnym; trwał do godziny 10. Po obiedzie Małżonkowie utrudzeni, do swych pokoiw odeszli. Nazajutrz na rynku spalono sztuczne ognie, a po 3ch godzinach okazały fajerwerki; z dział uderzenie zakończyły tę zabawę.

Dnia 4. Października w Niedzielę 1705 roku, odprawiła się koronacya Stanisława Leszczyńskiego z Katarzyną jego Małżonką w Kościele S. Jana Kollegiaty Warszawskiej: obrzędu dopełniał JMX. Zieliński Arcybiskup Lwowski, assystowali: Biskup Kamieniecki, JMX. Zieliński, JMX. Modzelewski Suffragan Gnieźnieński i inni Pra-

łaci w uroczystych ubiorach. W czasie koronacyi był obecny Król Szwedzki ze wszystkimi Generałami, z Senatorów: Sapiecha Wojewoda Wileński, Grzybowski kasztelan Jnowrocławski. Wielka ulewa wstrzymała długi przeciąg czasu Królestwo w kościele. Cały obrzęd dopełniono według zwykłego ceremoniału. Nie zamożny był podówczas stan kassy miejskiej, równie jak i nowokoronowanego, kiedy Magistrat złożył w prezencie Królowi 100 czerwonych złotych, a małżonce 50. (34).

W téjże świątyni Stanisław August r. 1764 przywdział koronę; Niedziela 25 Listopada wymienionego roku była przeznaczona na koronacyą. Nie wiele już zapewne żyje świadków wspaniałego obrzędu; dla tego ciekawych odsyłamy do szczegółowego opisu tak wspaniałego aktu (35).

(34) *Obacz Sessyą posiedzeń w Ratuszu z 15 Października 1705 r.*

(35) *Ceremoniał koronacyi Króla Stanisława Augusta, Warszawa 1764. r.*

W sześćdziesiąt pięć lat nastąpiła koronacya dziś panującego Monarchy. Rok 1829. dzień 25 Maja, będzie nader pamiętnym w dziejach tutejszego Kościoła. Piśma czasowe tak krajowe jak zagraniczne i pamięć żyjących przekażą następny pokoleniom.